

ISSN 1426-3106

03
2022

biuletyn
informacji kulturalnej



ISSN 1426-3106

Wydawca:

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu
87-100 Toruń, ul. Szpitalna 8
tel./fax: 56 65 22 755, 56 652 20 27.
e-mail: woak@woak.torun.pl
www.woak.torun.pl



Zespół redakcyjny:

Jerzy Rochowiak (redaktor naczelny)
Kamil Hoffmann (sekretarz redakcji)
Grzegorz Kaźmierski

Projekt okładki:

Monika Bojarska

Skład publikacji cyfrowej pdf:

Kamil Hoffmann

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania nadsyłanych materiałów.

Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

biuletyn

informacji kulturalnej

nr 3/2022

w numerze:

Fotografie zmitologizowane \ \ Kamil Hoffmann

Fotograficzne opowieści o emocjach \ \ Kamil Hoffmann

Plastyczne różnorodności z Czech \ \ Jerzy Rochowiak


Sceny z życia domowego Jerzy Rochowiak \ \ Jerzy Rochowiak

Radosne psy \ \ Jerzy Rochowiak

Na dobre plony! \ \ Jerzy Rochowiak

W Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu

SZANOWNI CZYTELNICY!

 d końca lutego przed siedzibą Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka – zabytkową kamienicą przy Rynku Nowomiejskim w Toruniu – przyciąga uwagę wystawa obrazów, które namalowały dzieci z Ukrainy. Namalowały je, kiedy w swoim kraju mogły czuć się bezpieczne. Ich prace – przedstawiające kwiaty, drzewa, zwierzęta, pejzaże i sceny z życia codziennego, świętowania – są wielobarwne, jasne, radosne. Przed stelażami z nimi zatrzymują się torunianie i przybysze, także zza granicy naszego kraju z Ukrainą. Wobec zagrożenia życia, wobec wojennych zniszczeń opuścili swój kraj. Staramy się im pomagać: i każdy indywidualnie, i wszyscy w naszych instytucjach. Nie wiemy, co będzie się działo, co się wydarzy... Trudno nam znaleźć spokój w sobie, wokół siebie. Wiemy, że wojna się skończy, że na pewno się skończy i będziemy odnajdywali się w świecie, który się zmienił.

W Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka mogliśmy oglądać prace malarskie, grafiki i rysunki młodych artystów z Czech, a także wykonane w różnych krajach przedstawienia scen z życia domowego i szczęśliwych psów. Ludzi w różnych krajach pokazują autorzy zdjęć w albumie podsumowującym dziesiątą edycję konkursu fotograficznego *Etnoklimaty*, który organizuje Muzeum Etnograficzne im. Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu. Fotograficzne obrazy

pokazali fotograficy, który *wystawili się* w CSW. Choć mamy dopiero wiosnę, biorąc do rąk książkę *Na dobre plony! Zwyczaje żniwne i dożynkowe w województwie kujawsko-pomorskim* opublikowaną w zeszłym roku przez toruńskie Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, myślimy, mamy nadzieję, że spotkamy się na tegorocznym święcie dobrych plonów w dobrym czasie dobrych ludzi.

Kamil Hoffmann
Jerzy Rochowiak

FOTOGRAFIE ZMITOLOGIZOWANE

\\ Kamil Hoffmann

Muzeum Etnograficzne im. Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu od 2008 roku organizuje konkurs fotograficzny *Etnoklimaty*. Pierwsza edycja odbyła się w – ogłoszonym przez Komisję Europejską – Roku Dialogu Międzykulturowego i do tej właśnie idei nawiązywała. Kilka kolejnych edycji Muzeum organizowało co roku, zaś od roku 2013 konkurs ma charakter biennale. Dla uświetnienia dziesiątej, jubileuszowej odsłony *Etnoklimatów* w ubiegłym roku ukazał się album fotograficzny przedstawiający prace laureatów wszystkich dotychczasowych edycji.

Ponieważ publikacja stanowi wybór „najlepszych spośród najlepszych”, każdy kadr można uznać za wyjątkowy, wręcz wybitny. Zdjęcia przykuwają uwagę, zmuszają do refleksji, zachęcają też do poszukiwania kontekstu dla zatrzymanego w kadrze obrazu. Choć fotografować dziś może każdy, mało kto potrafi przy pomocy tego medium wykreować odkrywczą albo ciekawą opowieść o świecie, stworzyć obraz, który przyciąga formą plastyczną, sposobem ujęcia tematu i emocjonalnością. Właśnie owa emocjonalność cechuje wszystkie opublikowane w albumie zdjęcia. Z jednej strony wyraźnie widoczne są pełne pozytywnych uczuć relacje międzyludzkie (również między bohaterami zdjęć i ich autorami), z drugiej zaś relacje

człowieka z szeroko pojętą sferą metafizyczną: uniesienia religijne, tradycje i rytuały. Autorzy nagrodzonych zdjęć są z pewnością osobami szczególnie wrażliwymi i empatycznymi, potrafią odnaleźć wiele subtelności ludzkiej duszy, nie naruszając żadnego tabu i w pełni szanując swoich bohaterów.

Od ponad stu lat w miesięczniku National Geographic publikowane są wysokiej jakości fotografie ukazujące życie w różnych zakątkach świata. Zdjęcia tworzą swego rodzaju kanon fotografii podróżniczej i wciąż inspirują kolejne pokolenia fotografów. National Geographic wykreował też bardzo charakterystyczny styl, schemat kompozycyjny. Bardzo często zdjęcia wydrukowane w czasopiśmie rozgrywają się na trzech planach: na pierwszym umieszczony jest mniej lub bardziej upozowany bohater fotografii, na drugim, nieco w głębi toczy się zwyczajne życie – widać grupę osób i często nawet nie wiedzą one, że są w kadrze. Tłem plastycznym, a zarazem ważnym kontekstem kulturowym, jest charakterystyczny krajobraz: przyroda lub cywilizacja. Wiele zdjęć nagrodzonych w kolejnych edycjach *Etnoklimatów* nawiązuje do tej stylistyki. Bez wątplenia jakość tych fotografii, a także ich tematyka sprawiają, że z powodzeniem mogłyby znaleźć się na łamach podróżniczego miesięcznika. Z drugiej strony ciekawym zjawiskiem wydaje się popularność tego schematu kompozycyjnego. Pozornie jest to wciąż to samo zdjęcie, ale może mieć już około centyliona (10^{600}) wersji! Podobne zjawisko można zaobserwować w literaturze – a wcześniej w mitologii. Te same schematy fabularne przewijają się w kolejnych utworach i opowieściach. Jednak dzięki każdej kolejnej wersji dowiadujemy się o człowieku czegoś nowego. Tak samo każde zdjęcie ukazuje nowy wycinek świata, nowy fragment rzeczywistości wraz z jego mieszkańcami.

Opisując we wstępie do albumu ideę konkursu, dr Hubert Czachowski, dyrektor toruńskiego Muzeum Etnograficznego podkreśla: *Interesowało nas zatrzymanie chwili, podpatrywanie świata, uchwycenie ważnego momentu jakiegoś działania. Proponowaliśmy zapisy obrazów dnia codziennego, świętowania, obyczajów, kultury materialnej, lokalnej sztuki, a nade wszystko ludzi. W zamyśle organizatorów, autorzy*

mieli wykazać się zatem podejściem antropologicznym. Kadry zebrane z dziesięciu dotychczasowych edycji konkursu pokazują nie tylko różne aspekty życia, ale również wszystkie jego etapy, skupiając się często – co oczywiste – na kolejnych rytuałach przejścia. Szczególną uwagę przyciągają zdjęcia osób starszych z różnych zakątków świata: Azji, Afryki, Europy – w tym również z Polski. Ich bohaterowie często są pokazani w trakcie swoich codziennych lub odświętnych czynności. Bez względu na to, czy jest to afgański *Sprzedawca sierpów* na zdjęciu Magdaleny Borowiec, rumuński pasterz Katarzyny Warańskiej czy kobieta z Indii – również Magdaleny Borowiec, twarze portretowanych osób zawsze są przepięknie radością i pokojem ducha, może nawet w pewnym sensie „uduchowione”. Doświadczenie życiowe pozwala starszym osobom spoglądać na rzeczywistość z dystansem, a równocześnie z większą akceptacją dla ludzkich przywar i słabostek. Zapominając natomiast o etnograficznym, podróźniczym kontekście tych portretów, trudno nie zwrócić uwagi na podobieństwa kolejnych twarzy bez względu na dystans geograficzny czy kulturowy, który dzieli miejsca, w których poszczególne kadry powstały. Co więcej, można te zdjęcia uznać za potwierdzenie tezy pastora Martina Luthera Kinga, iż *...kolor skóry nie jest większą różnicą niż kolor oczu*.

Laureaci kolejnych edycji konkursu *Etnoklimaty* chętnie pokazują kontrastujące ze sobą zjawiska, tworzą w ten sposób napięcie, które rozwinąć można w całą opowieść. Kontrast ów niekiedy tworzą elementy plastyczne, ale znacznie częściej w kadrze skontrastowana jest sama istota fotografowanych zjawisk czy osób. Specyfika konkursu sprawia, że najczęściej fotografie ukazują opozycję tradycja-nowoczesność lub natura-kultura. Niektóre obrazy są tak sugestywne, że można na ich podstawie zbudować całą opowieść, zrozumienie innych wymaga zrozumienia kontekstu i poszerzenia choćby w Wikipedii...

Szczególnym rodzajem kontrastu ujmowanego przez laureatów *Etnoklimatów* jest tzw. „spotkanie kultur”. Frazeologizm ten w ostatnich czasach stał się modny i jest często nadużywany, co

doprowadziło do jego dewaluacji. Jednak w albumie *Etnoklimaty* 2008-2021 zostały zreprodukowane zdjęcia, które w sposób nieoczywisty, czasem humorystyczny, czasem głęboko refleksyjny takie spotkanie kultur dokumentują. Na okładce albumu znalazła się fotografia *Modelka* nadesłana na szóstą edycję przez Paulinę Pleskot. Ascetyczny w formie obraz pokazuje tanzańską dziewczynkę pozującą fotografującej ją kobiecie. Innym przykładem może być zdjęcie Szymona Steca nagrodzonego w pierwszej edycji konkursu za zdjęcie *Konfrontacja religii*, na którym pokazana została rozmowa religijnego Żyda z prawosławnym księdzem.

Chociaż, jak zastrzega dyrektor Hubert Czachowski, jurorzy nie nagradzali autorów zdjęć za *samo epatowanie egzotycznością*, niektóre fotografie ukazują wyjątkowe, specyficzne elementy kulturowej mozaiki świata. Początkowe zadziwienie, nawet swoisty „szok”, który mogą wywołać, w konsekwencji tworzy przestrzeń na zrozumienie specyfiki innej kultury i jej zwyczajów. Kolejne edycje konkursu *Etnoklimaty* pokazują złożoność świata, ale dowodzą zarazem, iż pomimo różnic więcej mieszkańców globu łączy niż dzieli.

Etnoklimaty

Album dziesięciu edycji
konkursu fotograficznego

2008—2021



FOTOGRAFICZNE OPowieści O EMOCJACH

\\ Kamil Hoffmann

Dziesiąty raz toruńskie Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” zorganizowało konkurs fotograficzny *Wystaw się w CSW*. Przedsięwzięcie jest adresowane do twórców fotografii artystycznej – na równych prawach biorą w nim udział zarówno artyści zawodowi, jak i amatorzy. W marcu w przestrzeniach wystawienniczych CSW prezentowane były prace laureatów konkursu.

Co roku pracami jury kieruje ktoś inny: cieszący się uznaniem środowiska fotograficznego artystki i artystki. Dzięki temu co roku wystawa ma inny charakter, pokazuje inny wycinek niezwykle szerokiego zjawiska fotografii artystycznej. Tym razem zdjęcia oceniało jury pod przewodnictwem Karoliny Jonderko – artystki i fotoreporterki. Jak przyznała podczas otwarcia wystawy pokonkursowej, jej wybór jest *bardzo subiektywny*. Na ów wybór duży wpływ miał kontekst fotografii. Jak wyjaśnia, może się wydawać, że część zdjęć na wystawie to „zwykłe zdjęcia”, ale *...wtedy warto przeczytać historię osoby, która to zdjęcie zrobiła i co się za tymi zdjęciami kryje. Dla mnie bardzo ważne są historie* – dodała. Jurorka przyznała też, iż bardzo cieszy ją *...fakt, że wielu fotografów sięga po fotografię jako po formę autoterapii i przerabiania swoich emocji. I ja kładłam na to duży nacisk* – powiedziała.

Autorzy prezentowanych na wystawie fotografii emocje pokazywali z różnych perspektyw i w różny sposób. Zasadne wydaje się jednak wskazanie podstawowego podziału na dwie różne postawy twórcze. Umownie scharakteryzować je można jako postawę „introwertyczną” i „ekstrawertyczną”. W tej dychotomii introwertyczne zdjęcia to te, w których autorzy pokazują – nawiązując do słów jurorki: „opowiadają” – o swoich emocjach. Oczywiście w tym wypadku introwersja nie wyklucza swego rodzaju odwagi, niekiedy graniczącej nawet z ekshibicjonizmem. Oczywiście, przyjmując perspektywę „ja”, autorzy nie muszą wcale pokazywać siebie: ich emocje mogą wyrażać modelki i modele czy odczytywane symbolicznie zjawiska, sytuacje i obiekty. Postawę ekstrawertyczną można z kolei utożsamiać z nieco zdystansowanym obserwatorem, który dostrzega, być może również częściowo współodczuwa ze swoimi bohaterami – i ich pokazuje.

Za swoisty rozrachunek z pandemią uznać można prace dwojga autorów: Marcina Wojdaka i Katsiaryny Kardash. Choć fotografie Marcina Wojdaka są częścią realizowanego przezeń od kilku lat cyklu, mogą z powodzeniem ilustrować sytuację globalnego lock-downu, który był naszym udziałem w latach 2020-21. Zrzucone na jeden stos krzesła i przejmująca pustka sali bankietowej budzić mogą w oglądających niepokój, kojarzą się z samotnością, ale też z poczuciem niepewności wynikającym ze stanu zawieszenia... Choć Marcin Wojdak zdaje się przyjmować perspektywę zdecydowanie ekstrawertyczną, jego zdjęcia nie są chłodnym zapisem. Kompozycja i sposób kadrowania angażuje odbiorcę, zmusza do refleksji i zastanowienia się nad przemijalnością świata. Inną sytuację, lecz również nasuwającą nieodparte skojarzenia z pandemią, pokazuje Katsiaryna Kardash. Sfotografowany przez nią opuszczony pokój kojarzy się ze śmiercią. Jeszcze nie został do końca opróżniony przez spadkobierców: stoją wciąż meble, telewizor, nawet wazon na stole. Jednak oczyszczono go już ze wszystkich oznak życia. Wazon pozostaje pusty, nie ma już też żadnych osobistych przedmiotów:

bibelotów, po obrazie został tylko ślad na ścianie. Pustka tego pokoju budzi smutek i poczucie straty, chociaż jak pisze autorka w komentarzu, w pokoju *odczuwało się obecność gospodarza pomimo jego fizycznej nieobecności*.

Puste place zabaw pokazała z kolei Anna Uliasz. Autorka w interesujący sposób zestawia przestrzenie przeznaczone dla najmłodszych z ich otoczeniem, z którego są wyraźnie wydzielone. Symbolem tego wydzielenia jest ogrodzenie – niekiedy w postaci brutalnego metalowego płotu, innym razem subtelniejszej siatki rozpiętej na drewnianych słupkach. Pokazane przez autorkę place zabaw raczej nie są perłami małej architektury. Często też sprawiają wrażenie przypadkowych, są wręcz czymś obcym, nieprzystającym do okolicy. Największy niepokój wzbudza jednak panująca na nich pustka. Wszak są miejsca przeznaczone na radosną zabawę, a w kadrach nie ma ani bez troski, ani radości. Kontrast pomiędzy tym, co powinno się znaleźć na zdjęciach, a tym, co zostało pokazane, wywołuje niepokój, może nawet i stan przygnębienia. Uczucia te potęguje obecność płotu. Ponieważ autorka zdjęcia wykonywała z zewnątrz, płot nabiera negatywnych konotacji, symbolizuje raczej zamknięcie niż bezpieczną przestrzeń.

Tematykę utraty – odchodzenia i śmierci – podejmuje w swoich pracach Michał Kowalski. Zestaw czarno-białych fotogramów skupia się na osobie starszego mężczyzny. Osią cyklu są jego portrety, niekiedy poddane mechanicznym lub fotochemicznym modyfikacjom. Pozostałe zdjęcia stanowią swoiste dopowiedzenie, komentarz. Odnosząc się do skojarzeń (np. cień postaci na ścianie, portret z wydrapanymi oczami), autor jednoznacznie podsuwa myśli o śmierci i odchodzeniu. Interpretację tę potwierdza wyjątkowo poruszający portret wykonany w wannie: ponad powierzchnię pokrytą lekką pianą wody wystaje tylko głowa modela. Zamknięte oczy i lekko otwarte usta sprawiają, że twarz do złudzenia przypomina maskę pośmiertną. Celowo prześwietlony kadr jest prawie biały, przez co obraz wydaje się jeszcze mniej realny, wręcz zmusza do traktowania przedstawienia w kategoriach symbolicznych.



Fragment ekspozycji. Fot. Kamil Hoffmann

Świadome prześwietlenie fragmentu zdjęcia zastosował również Wojciech Klimala. Ujęty w półzblizeniu mężczyzna na portrecie nie ma twarzy, gdyż „wypaliło” ją zbyt ostre światło. W ten sposób fotografowana osoba stała się praktycznie anonimowa i na pierwszy rzut oka pozbawiona emocji. Oczywiście, po dłuższym oglądzie wiele można wyczytać, interpretując pozę i postawę modela, ale w większości są to właśnie interpretacje, swego rodzaju przeniesienia własnych stanów psychicznych, myśli i uczuć oglądającego. Z tego powodu tę fotografię można uznać za najbardziej „ekstrawertyczną” spośród wszystkich prac na wystawie. Drugie zdjęcie Wojciecha Klimali pozbawione jest tajemnicy, autor posługuje się raczej symbolami. Nagi mężczyzna na portrecie próbuje schować się, zasłonić dużym odłamkiem szyby. Oczywiście przezroczysta tafla w niewielkim stopniu go chroni... Wyraźnie zarysowane krawędzie spajają kompozycję kadru, ale można doszukiwać się semantycznej funkcji tych krawędzi i całej szyby. Chociaż przejrzyste szkło nie zasłania, ale stanowi jakąś przeszkodę, granicę. Mężczyzna zdaje chować, ale nie mieści się za tą osłoną w całości. Ostre krawędzie mogą stanowić zagrożenie, ale tylko w przypadku gwałtownego ruchu. Kompozycja zaś

jest statyczna, poza modela może sugerować zarówno jego niepokój, jak i świadomą rezygnację ze świata...

Szczególną uwagę przyciągają realizacje Wioletty Jocz. Autorka łączy zdjęcia z grafiką warsztatową. Abstrakcyjne formy plastyczne idealnie przenikają się z fotografią, tworząc jednorodną całość. Trudno te sfery rozdzielić, oglądać niezależnie od siebie. Trudno też wskazać, która z nich jest dominująca. Czasem wydaje się, że mózg jest w stanie zrekonstruować realistyczny obraz ze zdjęcia, by zaraz po chwili skupić się na ekspresyjnych, wielobarwnych plamach. Fotogramy Wioletty Jocz doskonale ilustrują sytuację współczesnego człowieka: rozpiętego między fizyczną rzeczywistością i przestrzenią wirtualną, ale nadal pełnego emocji, poszukującego miłości, akceptacji i przyjaźni.

Do lock-downu nawiązuje również Rafał Mielnik, który zrealizował cykl dyptyków prezentujących osoby zamknięte przez pandemię w swoich domach i przydomowych ogródkach. Pierwsza część każdej fotografii pokazuje bohaterów pracujących zdalnie czy odpoczywających w zamknięciu, w przestrzeni prywatnej. Druga część to wykonany obiektywem szerokokątnym portret danej osoby stylizowany na wizerunek z kamery komputerowej. Przez dwa lata pandemii istotnie zmieniło się wiele sfer naszego życia. Inaczej pracujemy, inaczej uczestniczymy w kulturze. Rafał Mielnik w intrygujący sposób uchwycił jeszcze jedną zmianę. Zmieniła się estetyka w obszarze szeroko pojętej fotografii portretowej. Przyzwyczajeni do wizerunków pokazywanych przez laptopowe kamery, nie dostrzegamy już deformacji, którą powoduje użycie obiektywu krótkoogniskowego. Co więcej, ponieważ przez dłuższy czas spotkania na zoomie lub podobnych platformach lub komunikatorach stały się najczęstszą, jeśli nie jedyną, formą relacji z drugim człowiekiem, portrety Rafała Mielnika wydają się bardziej „prawdziwe” od perfekcyjnie dopracowanych pod względem kompozycji i oświetlenia realizacji studyjnych. Zapewne z czasem ten trend zostanie zahamowany, ale wydaje się, że taki sposób pokazywania twarzy pozostanie już nie



Fragment ekspozycji. Fot. Kamil Hoffmann

tylko w charakterze ciekawostki, ale równoprawnej metody twórczej.

Laureatem Nagrody Dyrektora CSW w 2022 roku został Krzysztof Marchlak. Jak zawsze, nagrodą jest indywidualna wystawa, którą artysta zaprezentuje za rok.

Projekt *Wystaw się w CSW* to przedsięwzięcie realizowane przez Dział Edukacji pod kierunkiem Elżbiety Kopacz. Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem autorów i publiczności. Nadsyłane zdjęcia wykonane są w różnych technikach (również szlachetnych), odwołują się do różnych tradycji i sposobów pokazywania świata. Niektóre są bliższe abstrakcji, inne zbliżają się do fotoreportażu. Wystawy pokonkursowe są swego rodzaju syntezą najciekawszych zjawisk i trendów we współczesnej fotografii artystycznej – fotografii, która za pośrednictwem obrazu opowiada o świecie. Obraz jest bowiem językiem uniwersalnym, tzn. zrozumiałym w każdym zakątku świata, nawet jeśli podlega interpretacjom uzależnionym od doraźnego kontekstu. Postulat uniwersalności spełnia również część prac zaprezentowanych podczas jubileuszowej, dziesiątej edycji projektu *Wystaw się w CSW*.

PLASTYCZNE RÓŻNORODNOŚCI Z CZECH

\\ Jerzy Rochowiak

Na wystawie *Do Czech razы szuka* od końca lutego do początku kwietnia w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu były prezentowane prace plastyczne – głównie graficzne, zarówno monochromatyczne, jak i barwne – młodych autorów z trzech czeskich miast: Jesionika, Opawy i Pilzna. Ekspozycja zaciekaiała bogactwem motywów i tematów, pomysłów kompozycyjnych, a przede wszystkim niezwykłością przedstawianego świata. Pokazywała, jak niezwykła jest inwencja twórcza dzieci młodzieży w opracowywaniu tematów, jak na postrzeganie czy też przedstawianie rzeczywistości wpływa ich wyobraźnia.

Na wystawie przeważały portrety, w części pewnie autoportrety. Bohaterami obrazów często byli rówieśnicy autorów. Rzadko jednak ich wizerunki można by uznać za realistyczne, raczej należałoby je określić jako stylizowane. Można przypuszczać, że były ukazywane charakterystyczne cechy portretowanych osób. Przedstawiani byli podpatrzeni mieszkańcy wsi: odpoczywający, gawędzący w izbach, podpatrzeni w gospodzie, a także ludowi muzycy, brydżyści. W symultanicznej scenie pokazani zostali pracujący w polu podczas zbioru ziemniaków – wykopków. Pokazani zostali hokeiści na osiedlowym lodowisku, tancerze... Zdumiewali ludzie, których ucieszył padający deszcz...



Praca Ireny Hejlovej, lat 6, z Pilzna

Przedstawiane były zwierzęta, dzikie, również egzotyczne, i domowe, zarówno z oddali, jak i w zbliżeniach. Pokazane zostały fantastyczne stwory.

Uwagę młodych grafików przyciągała architektura, przede wszystkim stare budowle, ale też fontanny, wiatraki. Pokazywane były i z zewnątrz, i od środka. Intrygowało wnętrze dawnego obserwatorium astronomicznego.

Oczywiście, były także przedstawienia natury. Fascynujący okazywał się las, niepokoiły drzewa zniszczone podczas nawałnicy. Były reminiscencje wakacji: przedstawienia morza.

Pokazane zostały różnorakie przedmioty, na przykład stoje z zaprawami na półkach w spiżarni. Pokazane zostały potrawy na talerzach...

Tematem obrazów były kolorowe balony, sceny inspirowane opowieściami... Znalazła się grafika, której autor w kompozycji posłużył się pismem – liternictwem. W jednej z prac wykorzystane zostały pieczęcie. Były prace stylizowane na plakaty...

Pomimo urzekającej różnorodności tematycznej, wystawa wydawała się spójna, zapewne dlatego, że młodzi artyści wyrażali swoją ciekawość tym, co widzą i co dzięki plastycznemu opracowaniu zyskuje kształt wywołujący zdziwienie. Poza tym wspólna wszystkim autorom była biegłość warsztatowa oraz łącząca się z nią swoboda w posługiwaniu się technikami graficznymi, rysunkowymi i malarskimi. A zatem wystawę prac z dzieci i młodzieży z Jesionika, Opawy i Pilzna można uznać za pokaz efektów rzetelnej edukacji plastycznej w Czechach.

* * *

Pośród wystaw prac młodych artystów komponowanych ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu przeważają prezentacje obrazów autorów z różnych krajów. Na początku marca została pokazana – oprócz obrazów młodych artystów z Czech – jeszcze jedna wystawa dzieł młodych artystów z jednego kraju: na stelażach przed siedzibą placówki przy Rynku Nowomiejskim zostały wyeksponowane prace dzieci z Ukrainy. Zostały pokazane sceny z życia codziennego, świętowania, krajobrazy, zwierzęta... Prace były żywe, jasne, wielobarwne. Nie tylko zaciekawiły, ale i unaoczniały z jak bliskiego nam kręgu kulturowego pochodzą. Były wyrazem naszej łączności z tymi, którzy przeżywają okropności wojny tuż za granicą naszego kraju. Wzruszały.

SCENY Z ŻYCIA DOMOWEGO

\\ Jerzy Rochowiak

Młodzi autorzy obrazów w różnych technikach malarskich, grafik i rysunków prezentowanych w lutym i w marcu w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu na wystawie *W domowym zaciszu* pokazują to, co dzieje się w domu. Rodzice i dzieci rozmawiają, grają w szachy, w karty, bawią się z psem, oglądają telewizję. Wszyscy skupili się przy mamie: uśmiechnięci spoglądają na niemowlę, które ona trzyma na ręce. Domownicy zasiedli do obiadu, delektują się deserem. Tańczą. Dziewczynka przytuliła się do taty, który wrócił z podróży. Mama uczy dziecko chodzić. Rodzeństwo wspólnie żywiołowo się bawi. Mama prasuje, przygotowuje w kuchni posiłek. Dziewczynka bawi się lalkami, podlewa rośliny doniczkowe, przegląda się w lustrze, siedząc na krześle przy oknie głaszcze kota, który położył się na parapecie... Chłopiec w swoim pokoju gra na komputerze, myje w łazience zęby... Zamyślona pani siedzi przy stole i pisze list. Starsza pani usiadła na kanapie, obok położył się kot. Pokoje czekają na mieszkańców domu i gości...

Wnętrza są przytulne: miło być w domu. Spokojnie tu, wesoło i zawsze coś się dzieje. Domownicy i goście zawsze coś robią. Nie śpieszą się, są pogodni, często się uśmiechają. Oczywiście, wnętrza się różnią. W Indiach domownicy siedzą na poduszkach,

w Europie siadają na krzesłach, fotelach, kanapach. Pokazane osoby inaczej są ubrane, inne przedmioty są w ich otoczeniu. Młodzi plastycy – autorzy eksponowanych prac pochodzą z różnych krajów, a więc naturalne jest, że inaczej wyglądają wnętrza i osoby, które przedstawiają. Wszędzie dom jest miejscem, w którym czują się dobrze, chcą być.

Ekspozowane prace pochodzą ze zbiorów toruńskiej Galerii. Wystawa tematyką i nastrojem nawiązuje do zrealizowanego w placówce artystyczno-edukacyjnego projektu, dofinansowanego z budżetu państwa – cyklu zajęć, warsztatów, działań, prezentacji – zatytułowanego *oTWÓRZ DOM*.

RADOSNE PSY

\\ Jerzy Rochowiak

W marcu i w kwietniu w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu na wystawie *Do serca przytul psa. Malarskie, rysunkowe i graficzne opowieści o psach i ich opiekunach* pokazane zostały plastyczne relacje o przyjaźni ludzi i psów. Na wielu obrazach do psów przytulały się dzieci, przytulali się dorośli: w domu, na ulicy, w ogrodzie, na łące. Widać tu było czułość i wzajemną więź ludzi i zwierząt. Młodzi autorzy obrazów pokazywali serdeczną bliskość psów i ludzi, ich wspólne zabawy, spacer. Psy towarzyszą swoim opiekunom nie tylko na przechadzkach, ale i podczas wypraw wędkarskich, wędrowek na nartach.

Zwierzakom niestraszny jest deszcz, ani śnieg. Wzruszającą opiekunką pieska okazała się pani, która osłania parasolką nie siebie a czworonożnego ulubieńca. Na Dalekiej Północy psy gromadzą się wokół ubranych w ciepłe futra ludzi, by zaprzęgnięte do sań przemierzać śnieżną przestrzeń.

Liczne były na wystawie portrety psów. Pojedynczo i w grupach zwierzaki pozowały młodym artystom, zachwyconym ich urodą i urokiem. Na wystawie psów rasowych owczarki przysiadły przed swoimi opiekunami... Nie wystawowe medale jednak były ważne i dla autorów prac i przedstawianych zwierząt, ale przyjaźń i zabawa. Przedstawiane psy uwielbiają się bawić: i z opiekunami, i z innymi zwierzakami na psich placach zabaw.

Bohaterami obrazów były i maleńkie pieski, i duże psy, i wielkie psiska, rasowe i kundelki, wszystkie oddane swoim opiekunom czy raczej przyjaciołom.

Eksponowane były prace malarskie, rysunkowe i graficzne dzieci i młodzieży z różnych krajów. Wspólne im było nie tylko szczerze wyrażane uczucie, ale i dążenie młodych artystów do realistycznego – można powiedzieć: jak najwierniejszego – przedstawienia bohaterów prac. Czy portretowali psy, czy pokazywali sceny z ich udziałem, opowiadali o nich jako potrzebnych i kochanych. Opowiadając, eksponowali dumę ze swoich czworonożnych przyjaciół.

Psy przedstawiane przez dzieci i młodzież to stworzenia szczęśliwe, radosne. Zdziwiłyby się, gdyby usłyszały o *pieskim* życiu...

NA DOBRE PLONY!

\\ Jerzy Rochowiak

Uczestnicy dożynek wojewódzkich, które w minionym roku odbywały się w Toruniu, mogli zapoznać się z opublikowaną przez toruńskie Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej książką Hanny Łopatyńskiej *Na dobre plony! Zwyczaje żniwne i dożynkowe w województwie kujawsko-pomorskim*.

Autorka przedstawia dzieje świętowania zakończenia prac polowych – zebrania plonów. W przeszłości dożynki odbywały się zwykle, nie zawsze jednak, w połowie sierpnia – w święto Matki Boskiej Zielnej. Obecnie zebranie plonów świętuje się w drugiej połowie sierpnia lub we wrześniu.

Obchodzone w całym kraju dożynki można łączyć ze słowiańskim – przedchrześcijańskim – świętem plonów obchodzonym podczas przesilenia jesiennego. Znamy fragment *Pieśni świętojańskiej o sobótce* Jana Kochanowskiego – zdania wyróżniającej się żniwiarki, przodownicy kierowane do gospodarza, pewnie właściciela majątku ziemskiego.

Dożynki w znanej do dziś postaci – pisze Hanna Łopatyńska – a więc składające się z trzech głównych etapów: obrzędowego ścięcia kłosów, wicia wieńca ze zboża i pochodu z nim w celu ofiarowania go panu, gospodarzowi oraz poczęstunku i tanecznej

zabawy, zaczęto organizować prawdopodobnie w XV lub na przełomie XVI i XVII wieku. Autorka zwraca uwagę, że od tego czasu przebieg dożynek niewiele się zmienił. Pod koniec XIX wieku gospodarze urządzali dożynki dla tych, którzy pracowali w polu, a w dwudziestoleciu międzywojennym święta plonów urządzali nie tylko właściciele majątków i gospodarstw, ale również samorządy, partie chłopskie, kółka rolnicze, szkoły, parafie. Od 1927 roku odbywały się dożynki ogólnopolskie w Spale. Od pierwszych lat powojennych są organizowane dożynki gminne, powiatowe, parafialne, wojewódzkie i ogólnopolskie. Dożynki ogólnopolskie dwukrotnie odbywały się w naszym regionie: w 1972 roku w Bydgoszczy i w 1987 roku w Wąbrzeźnie.

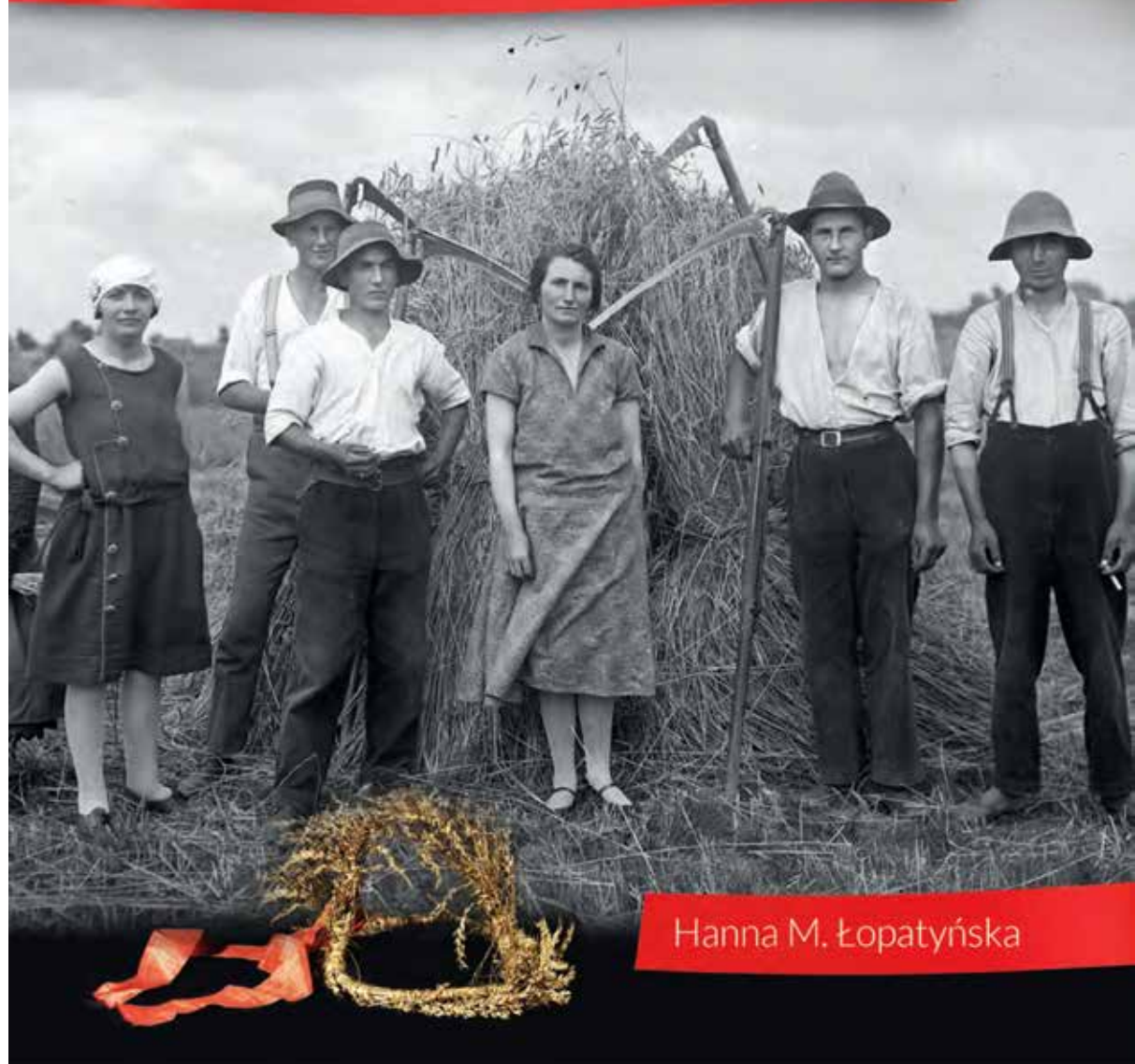
Hanna Łopatyńska omawia zwyczaje żniwne, m.in. wyzwoliny kosiarza – inicjacyjny obrzęd żniwny, „chrzest” młodego kosiarza, wykonywanie przez dziewczyny pierścionków i bransoletek ze słomy na zakończenie żniw, strojenie snopka po zżęciu zbóż, stawianie zdobionej wstążkami *baby* ze zbóż, przyodziewanej starą odzieżą... Autorka omawia tworzenie wieńców dożynkowych. To jeden z najważniejszych atrybutów święta plonów, nazywanego nie tylko dożynkami, ale i okrężnem, wieńcowem czy wieńcem.

Hanna Łopatyńska przedstawia dożynki w regionach etnograficznych województwa kujawsko-pomorskiego. Cytuje pieśni dożynkowe, wraz z ich zapisem nutowym. Cytuje też opis święta plonów autorstwa Fryderyka Chopina, który spędzając w 1824 i 1825 roku wakacje w Szafarni, gdzie gościli go rodzice szkolnego kolegi Dominika Dziewanowskiego, uczestniczył w dożynkach w Obrowie i Szafarni.

Od czasów powojennych – pisze Hanna Łopatyńska – przygotowaniem wieńców najczęściej zajmują się kobiety z Kół Gospodyń Wiejskich, które z biegiem lat starają się coraz bardziej urozmaicić ich formy. Organizowane są konkursy na najładniejszy wieniec dożynkowy, warsztaty, wystawy... Na drogach do wsi stawia się dożynkowe witacze... Zwyczaj budowania witaczy, czyli nowa forma

Na dobre plony!

Zwyczaje żniwne i dożynkowe
w województwie kujawsko-pomorskim



Hanna M. Łopatyńska

dożynkowej twórczości, pokazuje, że obrzęd dożynkowy jest zwyczajem żywym i ciągle wzbudzającym wiele emocji w mieszkańcach wsi. (...) We współczesnych dożynkach łączy się tradycja z nowoczesnością, kultura ludowa z popularną, czasem obrzęd z polityką. Nie zmieniła się idea święta plonów, widoczna dawniej i dzisiaj, ale czasem przybiera ona całkiem nowe, nierzadko zaskakujące kształty.

Przywołując bogate materiały źródłowe, Hanna Łopatyńska omawia i formę, i symbolikę tego, co składa się na obchody święta plonów. W książce *Na dobre plony! Zwyczaje żniwne i dożynkowe w województwie kujawsko-pomorskim* zamieściła teksty śpiewane podczas dożynek, reprodukcje kalendarzy rolniczych, ulotek, plakatów, ogłoszeń... Przede wszystkim zamieściła reprodukcje dziełnastowiecznych rycin i wiele fotografii, które pokazują żniwa i świętowanie ich zakończenia w dwudziestym i dwudziestym pierwszym wieku.

Współczesne dożynki często mają charakter widowiskowy. Obrzęd bywa też inscenizowany. Jako przykład scenicznego opracowania zwyczajów żniwnych można wskazać przedstawienia, które przygotowywała Jadwiga Kurant: z Zespołem Folklorystycznym Dzieci Kujaw w Lubaniu *Frycowe. Wyzwoliny wilka na kosiarza, Wieńcowe u dziedzica*. Scenariusze tych widowisk, wraz ze wskazówkami inscenizacyjnymi i opisami etnograficznymi, a także scenariusz dożynek wojewódzkich w Lubaniu w 2003 roku, Jadwiga Kurant zamieściła w zbiorze *Obrzędy i zwyczaje ludowe na Kujawach. Widowiska sceniczne i plenerowe* opublikowanym nakładem Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego w 2013 roku.

W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU ANIMACJI KULTURY W TORUNIU

Warsztaty

Warsztaty *Jak bawić się w teatr? Pedagogika teatru w pracy z dziećmi i młodzieżą*; 2-3 kwietnia

Artystyczna podmiotowość dzieci

Skoro zabawa jest najskuteczniejszą formą edukacji, to zabawa w teatr może być doskonałym wprowadzeniem w niezwykły świat tej sztuki. W dniach 2-3 kwietnia 2022 r. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu zaprasza na warsztaty *Jak bawić się w teatr? Pedagogika teatru w pracy z dziećmi i młodzieżą*, które poprowadzi Agnieszka Zakrzewska.

Udział w dwudniowym spotkaniu wzięć mogą wszystkie osoby pracujące z dziećmi i zainteresowane pedagogiką teatru, a szczególnie: kadry kultury, nauczyciele szkolni i przedszkolni, pedagodzy, wychowawcy świetlic, jak również rodzice i seniorzy. Zajęcia mają formę praktycznych ćwiczeń, dzięki którym uczestnicy poznają zestaw konkretnych, parateatralnych narzędzi – ćwiczeń i zadań – pomocnych w pracy z dziećmi i młodzieżą podczas zajęć teatralnych lub lekcji szkolnych. Jak zapewnia prowadząca, uczestnicy warsztatów będą mogli ...w przystępny i przyjazny sposób przyswoić sobie techniki

tworzenia teatru dziecięcego i młodzieżowego bazującego na spontanicznej ekspresji podopiecznych. Dowiedzą się, jak kreatywnie, poprzez zabawę wprowadzić młodych ludzi w świat teatru, zarówno podczas zajęć stałych, jak i jednorazowych spotkań. Poznają inspiracje i źródła przydatne w twórczej pracy. Idea warsztatów skupia się na podejściu nastawionym na młodego uczestnika zajęć, aby stał się on zaangażowanym i czynnie uczestniczącym w zajęciach teatralnych „ekspertem”.

Prowadząca warsztaty Agnieszka Zakrzewska jest pedagożką teatru, animatorką kultury i certyfikowaną trenerką organizacji pozarządowych; specjalistką ds. teatru w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu. Prowadzi autorskie cykle i pojedyncze warsztaty dla nauczycieli, kadr kultury oraz dla dzieci od lat 3, młodzieży i studentów, dorosłych, seniorów, grup międzypokoleniowych. Udziela konsultacji i innych form merytorycznego wsparcia grupom teatralnym i indywidualnym twórcom z regionu. Posiada doświadczenie w realizacji przedsięwzięć wykorzystujących media społecznościowe oraz inne formy działań on-line. Jest autorką i koordynatorką licznych przedsięwzięć teatralnych i wydarzeń kulturalnych. Realizuje działania wspierające lokalne społeczności. Prowadząc warsztaty pedagogiczno-teatralne, współpracowała z Teatrem im. W. Horzycy, Teatrem Baj Pomorski w Toruniu oraz ze Śląskim Teatrem Lalki i Aktora Ateneum w Katowicach. Absolwentka pedagogiki teatru (IT, UW), Podyplomowych Studiów Reżyserii Teatrów Dzieci i Młodzieży (AST w Krakowie, Filia we Wrocławiu), Policealnego Studium Edukacji i Praktyk Teatralnych w Toruniu i 23. Szkoły Trenerów Organizacji Pozarządowych w Warszawie.

Informacje dot. zgłoszeń na www.woak.torun.pl.

Kolejne warsztaty i szkolenia:

- 14 maja 2022 r. – *Cokolwiek tworzysz - zapisz to! Warsztaty kreowania koncepcji teatralnych*, zajęcia prowadzi Ireneusz Maciejewski, cena 100 zł, termin zgłoszeń: 11 maja 2022 r.

● 28 maja 2022 r. – *Muzyczne krajobrazy. Wykorzystanie improwizacji muzycznej w kreatywnej pracy z grupą*, zajęcia prowadzi Grzegorz Kaźmierski, cena 100 zł, termin zgłoszeń: 25 maja 2022 r.

● 3-5 czerwca 2022 r. – *Warsztaty fotografii cyfrowej*, zajęcia prowadzi Stanisław Jasiński, cena 150 zł, termin zgłoszeń: 1 czerwca 2022 r.

Konkursy

Eliminacje wojewódzkie 67. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego; 8 kwietnia

Poezja na młodości skrzydłach

Dwieście lat temu drukarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie opublikowała pierwszy tom poetycki Adama Mickiewicza, *Ballady i romanse*. Wydarzenie to uznaje się za początek polskiej literatury romantycznej, nawet szerzej: za początek całej formacji intelektualnej. Dla upamiętnienia książkowego debiutu Wieszczą rok 2022 został ogłoszony *Rokiem Romantyzmu Polskiego*. Wśród wydarzeń uświetniających obchody jubileuszu ważne miejsce zajmuje też Ogólnopolski Konkurs Recytatorski organizowany przez Towarzystwo Kultury Teatralnej. Eliminacje wojewódzkie dla recytatorów z regionu przeprowadzi Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu. W spotkaniu zaplanowanym na 8 kwietnia 2022 r. wezmą udział laureaci eliminacji rejonowych, przeprowadzonych w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Prezentacje są otwarte dla publiczności. Wstęp wolny.

Ideę tegorocznego, 67. już Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego przybliżył Krzysztof Mrowcewicz w krótkim manifestie poprzedzającym regulamin. Autor zauważa, że romantyzm był

epoką ludzi młodych. Istotnie, Adam Mickiewicz miał niespełna 24 lata w chwili wydania *Ballad i romansów*, ...*Słowacki swojego Kordiana [napisał] w wieku lat 24, Krasiński Nie-Boską Komedję tuż po przekroczeniu dwudziestki, [...] a najwcześniejsze utwory ze zbioru Vade-mecum pochodzą z lat czterdziestych, gdy Norwid miał niewiele ponad 20 lat.* Idąc tym tropem, Mrowcewicz zachęca do spojrzenia na romantyzm z tej właśnie perspektywy: *...romantycy byli bezczelnie młodzi i chcieli ten świat zmienić, a w innym miejscu podkreśla: Gotowi byli przeciwstawić się całemu światu, nie licząc się z żadnymi konsekwencjami.* Przez minione dwa wieki świat zmienił się nie do poznania, ale młodzież nadal cechuje potrzeba buntu i chęć zaznaczenia własnej odrębności. I choćby taką inspiracją może być dziś romantyzm... Krzysztof Mrowcewicz zachęca: *A może warto przemyśleć romantyzm na nowo? [...] Romantyzm to przecież niezwykle bogactwo tematów, motywów i form literackich, które są prawdziwym wyzwaniem dla recytatora. Może warto sięgnąć po teksty dalekie od szkolnego kanonu?* – dodaje.

Konkurs adresowany jest do amatorów: uczniów szkół ponadpodstawowych i osób dorosłych chcących rozwijać umiejętność posługiwania się piękną polszczyzną, uważających mowę ojczystą za coś więcej niż kod służący sprawnej komunikacji: za materię artystyczną. Konkurs przeprowadzany jest w formie czterech turniejów: recytatorskiego, poezji śpiewanej, teatrów jednego aktora oraz *wywiezione ze słowa*.

Największym zainteresowaniem cieszy się turniej recytatorski, którego uczestnicy przygotowują dwa wiersze i prozę (w całości lub fragmenty). Podstawowe kryteria oceny to dobór repertuaru, rozumiany również jako dobór adekwatny do możliwości wykonawczych, interpretacja utworów, kultura słowa i ogólny wyraz artystyczny.

Śpiew od czasów Homera jest częstą formą interpretowania poezji i jej wzbogacania o nowe jakości artystyczne, dlatego w ramach OKR organizowany jest też turniej poezji śpiewanej. Jego uczestnicy śpiewają dwa wiersze – co ważne, muszą to być teksty opublikowane

w książkach lub prasie literackiej. Poza tym ...przynajmniej jeden utwór musi być oryginalny, tzn. mieć nowo skomponowaną muzykę. Regulamin dopuszcza też wykonanie trzeciego utworu z tekstem własnym. Osoby biorące udział w turnieju poezji śpiewanej dodatkowo recytują także fragment prozy lub wiersz.

Kolejny turniej adresowany jest do osób z zacięciem aktorskim. Uczestnicy turnieju teatrów jednego aktora prezentują bowiem spektakl przygotowany w oparciu o dowolny materiał literacki. Jedynym ograniczeniem formalnym jest czas trwania – monodram nie może być dłuższy niż 30 minut.

Ostatni turniej – *wywiezione ze słowa* – to propozycja dla eksperymentatorów ...poszukujących nowych form wypowiedzi. W tej kategorii mieszczą się wszelkie formy synkretyczne: łączenie – w obrębie jednego utworu – mówienia ze śpiewem, śpiewu z ruchem. Takie propozycje muszą jednak wychodzić od słowa, być próbą jego interpretacji, sprawdzenia jego związków z innymi językami sztuki. Performatywna prezentacja nie może trwać dłużej niż siedem minut.

Szczegółowy program eliminacji wojewódzkich zostanie opublikowany na początku kwietnia na stronie www.woak.torun.pl

Zgłoszenia na konkurs fotograficzny *Fotogeniczność*; do 8 maja

W poszukiwaniu fotogeniczności

Nieprzerwanie od czternastu lat Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu zaprasza osoby amatorsko uprawiające fotografię artystyczną do udziału w konkursie KATAR Fotografia. Kolejnym edycjom przyświeca inne hasło konkursowe, z którym mierzą się uczestnicy. W tym roku twórczej interpretacji poddany zostanie temat *Fotogeniczność*.

Zagadnienie *fotogeniczności* można rozpatrywać z różnych perspektyw. Dlaczego niektóre zjawiska i obiekty doskonale „wychodzą” na zdjęciach, a inne wręcz przeciwnie? Czy fotogeniczność

można utożsamić z pięknem? A może fotogeniczność to tak naprawdę umiejętności fotografującego...? Temat tegorocznego konkursu skłania też do refleksji nad istotą fotografii, nad związkiem między rzeczywistością i jej przedstawieniem na zdjęciu. Obraz fotograficzny odbieramy tylko jednym zmysłem, świat wokół nas to zespół wielu różnych bodźców – ten aspekt też może być inspiracją do twórczych poszukiwań w obszarze szeroko pojętej fotografii artystycznej.

Na konkurs należy nadesłać nie więcej niż sześć zdjęć zapisanych w formacie *.jpg o rozmiarze co najmniej 8 Mpix. Zdjęcia mogą tworzyć zestaw, ale może to być też kilka osobnych, autonomicznych prac interpretujących na różne sposoby konkursowe hasło. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy znaleźć można na stronie internetowej www.woak.torun.pl.

Najciekawsze prace zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej *Fotogeniczność*, której – jak zwykle – towarzyszyć będzie ekskluzywnie wydany katalog. Na laureatów czekają nagrody finansowe. Udział w konkursie jest bezpłatny.

Zgłoszenia na konkurs filmowy KATAR Film; do 23 października

Otwarty konkurs filmowy

Każdy film to nowa historia, historia opowiedziana obrazem... Kolejny raz Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu zaprasza niezależnych filmowców z regionu do udziału w Konfrontacjach Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu w dziedzinie filmu.

Konkurs KATAR Film kierowany jest do mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, którzy amatorsko realizują fabuły i dokumenty, a także filmy eksperymentalne i animowane. Celem przedsięwzięcia jest przede wszystkim budowanie przestrzeni umożliwiającej twórcom spotkanie, wzajemne poznanie i wymianę doświadczeń. Zakwalifikowani do finału uczestnicy konkursu zaprezentują swoje

filmy szerszej publiczności na dużym ekranie, w kinie studyjnym Artus Cinema w sobotę, 19 listopada 2022 r. Zgłoszenia przyjmowane są do 23 października. Wszystkie nadesłane filmy oceni profesjonalne jury, które przyzna nagrody i wyróżnienia (pula nagród wynosi 7.000 zł).

Konkurs ma formułę otwartą. Zgodnie z regulaminem *...dopuszczalne są filmy realizowane dowolną techniką (np. film kolorowy, czarno-biały, animacja poklatkowa, animacja rysunkowa, formy mieszane, etc.)*. Jedynym ograniczeniem formalnym jest czas projekcji: zgłoszone filmy nie mogą być krótsze niż 5 min. i nie dłuższe niż godzina. Wymagania techniczne, regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy znaleźć można na stronie internetowej www.woak.torun.pl

Wykłady, wystawy i spotkania edukacyjne

Toruń w obiektywie Wacława Górskiego i Andrzeja Skowrońskiego
Multimedialny wykład z cyklu *Sztuka fotografii*; 27 kwietnia

Fotograficzny dialog w czasie

Fotograf Wacław Górski jako dokumentalista Pracowni Konserwacji Zabytków wykonał w latach 70. ubiegłego wieku wiele zdjęć pokazujących ówczesny Toruń. Większość z nich miała rzecz jasna charakter czysto użytkowy, ale ten sam temat Wacław Górski podejmował także w swojej twórczości artystycznej. W roku 1975 część prac wykonanych niejako na marginesie pracy zawodowej zaprezentował toruńskiej publiczności w Biurze Wystaw Artystycznych w Toruniu.

Prace Wacława Górskiego sprzed półwiecza zainspirowały innego toruńskiego artystę fotografa, Andrzeja Skowrońskiego, do przygotowania analogicznego zestawu ukazującego Toruń współczesny. Artysta odwiedził te same miejsca, w tych samych

miejscach umieszczał aparat i tak samo kadrował obraz. Tym sposobem powstała opowieść, swego rodzaju dialog dwóch fotografów, którego tematem jest miasto, jego przemiany i upływ czasu. O przedsięwzięciu artystycznym, którego autorami na równi są Wacław Górski i Andrzej Skowroński podczas kwietniowego wykładu z cyklu *Sztuka fotografii* opowie Stanisław Jasiński. Gościem spotkania będzie też autor wersji współczesnej, Andrzej Skowroński. Wydarzenie było pierwotnie zaplanowane na luty, ale nie mogło się odbyć z powodów niezależnych od organizatora. Udział bezpłatny.

Wykład *Toruń w obiektywie Wacława Górskiego i Andrzeja Skowrońskiego* przygotował Stanisław Jasiński – specjalista ds. fotografii w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu; fotografik i instruktor fotografii, członek Związku Polskich Artystów Fotografików. W latach 2007-2009 był prezesem Okręgu Kujawsko-Pomorskiego ZPAF, następnie przewodniczącym Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej ZPAF. Jest autorem kilkunastu wystaw indywidualnych, uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych krajowych i zagranicznych. Znamca historii fotografii oraz kolekcjoner zabytkowych aparatów i innych artefaktów związanych z tą dziedziną sztuki. Stanisław Jasiński publikuje artykuły teoretyczne i krytyczne w *Fotografii*, *Krytyce Literackiej* oraz *Biuletynie Informacji Kulturalnej*. Jest też organizatorem i kuratorem wystaw fotograficznych – m.in. Edwarda Hartwiga, Andrzeja Różyckiego, Wacława Wantucha i Michała Kokota.